

Od kiedy jesteśmy Polakami?

28 czerwca 2020



Opierając się na wiedzy wynoszonej ze szkoły, każdy odruchowo pomyśli o roku 966, ale gdy zaczniemy się głębiej zanurzać w ten temat to okazuje się, że nie jest to takie oczywiste.

Co to jest narodowość?

Słowniki definiują to pojęcie jako przynależność lub poczucie przynależności do danego narodu. Ale kiedy powstało to poczucie przynależności do narodowości polskiej?

Narodowość, to wspólna religia

Z pewnością w 966 roku mieszkańiec Śląska, Małopolski czy Mazowsza nie czuł się przynależny do Wielkopolan, jak również nie miał najmniejszego pojęcia o tym, że książę Polan i jego

współpracownicy przyjęli chrzest. Na Śląsku i w Wielkopolsce chrzest elit miał miejsce już ok. roku 880, gdy książę wielkomorawski Świętopełk I najechał na te ziemie a wraz z jego najazdem, władcy tych ziem zostali zmuszeni do przyjęcia chrześcijaństwa z rąk mnichów Metodego, biskupa w Nitrze (na podstawie „Żywotów Świętego Metodego”). Więc czy dla tych ludzi, nawet chrześcijan miało znaczenie, że książę ziem Wielkopolski chrzest przyjął i to trochę odmiennym, bo na wzór niemiecki, Ratyzbony, a nie Metodego? To czas jeszcze przed schizmą wschodnią (1054), gdzie chrześcijaństwo, wszakże już targane sporami między Konstantynopolem i Rzymem, było jeszcze jedno?

Samo określenie Polska powstaje dopiero ok. roku 1000. Ziemie zaś takie jak Śląsk, Mazowsze traktowane były przez ówczesnych Piastów jako miejsce zbierania danin a nie ziemia rodowa.

Narodowość to wspólny język

I znowu pytanie, od kiedy ten wspólny język funkcjonował?

W miastach Śląska, Małopolski budowanych na zasadzie osadnictwa ludności sprowadzanej z zachodu tworzyły się własne, lokalne języki będące mieszkanką języka słowiańskiego z językami przybyłych osadników. Tu za przykład możemy podać odbudowę Krakowa po najeździe mongolskim, kiedy to z datą 5 czerwca 1257 roku Bolesław V Wstydliwy wraz z matką i żoną (św. Kingą) wystawili akt lokacyjny miasta, gdzie zasadźcami byli Gedko Stilvojt Dymitr Wolkie z Wrocławia i Jakub, sędzia z Nysy. Ludność osadzana pochodziła w znacznej mierze z obszarów niemieckich niosąca swoje umiejętności rzemieślnicze ale również swój język.

Jak wiemy w piśmie pierwsze zdania zapisywane w języku lokalnym to końcówka XIII w, wcześniej pisano po łacinie, po niemiecku, w wielu miastach Śląska, Małopolski księgi sądowe prowadzone były po niemiecku. A pierwsze zapisane ok. 1270 roku „Day, ut ia pobrusa, a ti poziwai” wypowiedział

Boguchwał, Czech z pochodzenia. Drugie zdanie, już rzadziej cytowane w podręcznikach dopisane przez kopistę w rękopisie datowanym na rok 1448 w formie łacińsko/polskiego wierszyka:

„Explicit tot hotum,
Infunde, da mihi potum;
Dum bibo piwo,
Stat mihi kolano krzywo”

W tym okresie dopiero zaczynają pojawiać się zdania w języku polskim, których znaczenia dziś jednolicie przetłumaczyć nie potrafimy. Czy był to język jednolity? Trudno określić, choć należy przyjąć iż regionalizmy były znaczące. Każdy z nas wie, że o pisanie po polsku, tworzenie literatury w języku polskim walczył Mikołaj Rej, a to XVI w. Zaś to, że wszyscy Polacy posługują się językiem polskim to dopiero czas powszechnej nauki, którą w naszej konstytucji pojawia się w konstytucji marcowej.

Narodowość to wspólnota prawa

Mówiąc o prawie nie należy brać pod uwagę prawa kanonicznego, bo one było wspólne dla Kościoła a prawo administracyjne, prawo lokacyjne miast i wsi. Od XIII w stosowane było prawo polskie, później wypierane przez prawa niemieckie jak lubeckie czy magdeburskie modyfikowane na nasze potrzeby. Nie oznacza to, że przed XIII w nie było na naszych terenach prawa. Polacy posługiwali się prawem zwyczajowym, oraz prawami nakładanymi przez poszczególnych książąt, ale nie były to prawa wspólne dla ludności, których potomkowie są dziś Polakami.

Wspólnota narodowości to poczucie mieszkania we wspólnym kraju

Tu sytuacja jest jeszcze trudniejsza do określenia. Dawniej ludzie nie myśleli kategoriami kraju a kategoriami bycia poddanym danego władcy. Do niedawna na pytanie, kim ty jesteś

najczęściej słyszało się odpowiedź, „jam tutejszy”. Nie było poczucia wspólnoty kraju a wspólnoty małego obszaru, jak Mazowsze, Śląsk i wspólnoty rodzinnej, kilku rodzin zamieszkujących sąsiednie wioski. Co prawda szlachta jako „pospolite ruszenie” miała obowiązek stawić się na wezwanie, ale znowu nie kraju a króla. Dobrym tego przykładem był potop szwedzki, gdzie szlachta w początkowym okresie w dość znacznym stopniu uznała za swego króla, króla szwedzkiego a dopiero później pod wpływem rabunków i zniszczeń jakie Szwedzi dokonywali na naszych ziemiach powrócili do poprzedniego króla. Rozumienie narodowości jako przynależności do kraju nie władcy budował Sienkiewicz tworząc postacie żołnierzy najemnych zawsze wiernych Polsce. Jednak żołnierz najemny tego czasu oddawał swe usługi temu, kto go najał i mu płacił, nie patrząc na kraj, jakiemu służył.

Tak naprawdę rozumienie narodowości jako przynależności do kraju powstało najpierw wśród szlachty, gdy nabyli wspólne prawa. Wśród chłopstwa to rozumienie powstało znacznie później, co wynikało z przywiązania chłopca do ziemi będącej własnością pana. I stąd się bierze określenie, „jam tutejszy”.

Jak z tego widać, określenie tego, od kiedy jesteśmy Polakami nie jest proste i na pewno nie jest jednoznaczne.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Na podstawie wykładu prof. Henryka Samsonowicza

Źródło: WolneMedia.net